

Posiedzenie zespołu ds. edukacji, kultury i sportu 6 sierpnia było pierwszym, na którym pojawił się osobiście minister Dariusz Piontkowski. W porządku znalazło się aż 18 punktów. Kluczową omawianą sprawą był projekt nowelizacji rozporządzenia o podziale subwencji oświatowej na bieżący rok. Projekt ten omówiliśmy [tutaj](#). Strona samorządowa wydała jednoznacznie negatywną opinię. Ma ona charakter wiążący dla całej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Sporna kwota i zasady podziału

Zarówno minister Dariusz Piontkowski, jak i dyrektor departamentu współpracy z samorządem terytorialnym, Jerzy Jakubczuk, przypomnieli najważniejsze założenia projektu nowelizacji rozporządzenia o podziale subwencji. Zmiana przepisów rozporządzenia w stosunku do przepisów naliczania subwencji jest niezbędna, bo takie są nowe przepisy ustawowe (nowelizacja *Karty Nauczyciela* wprowadziła nowe, krytykowane przez samorzady kryterium podziału do ustawy o dochodach JST).\\

Minister wyraźnie podkreślił, że z oszacowanych na 1,24 mld zł kosztów podwyżki wynagrodzeń nauczycielskich oraz 28 mln zł kosztu nowego świadczenia „na start”, udało mu się znaleźć w budżecie aż 1 mld zł na zwiększenie subwencji organom prowadzącym. To zwiększenie pokrywa w opinii resortu zdecydowaną większość skutków finansowych zmian. Poza tym należy pamiętać, że znacząco wzrosły dochody własne całego podsektora samorządowego.

Minister podkreślił, że zdecydowana większość kwoty 1 mld zł, tj. 92 proc., dzielona będzie według dotychczasowych kryteriów obowiązującego algorytmu, tj. w oparciu o liczbę uczniów przeliczeniowych (po wyłączeniu uczniów szkół niepublicznych, ponieważ uczących ich nie nauczycieli podwyżki nie dotyczą). Nowe kryterium, o którym pisaliśmy, czyli tzw. kryterium dochodowe), połączone z kryterium liczebności oddziałów (do 18 uczniów), premiujące tzw. małe szkoły do 144 uczniów, zastosowane zostanie jedynie do podziału 6 proc. ogólnej kwoty zwiększenia.

Argumenty przedstawiane przez ministra nie znalazły posłuchu u przedstawicieli korporacji samorządowych. Zgodnie powiedzieli za negatywną opinią dla projektu. Przede wszystkim ze względu na zbyt niską sumę zwiększenia subwencji, która nie pokrywa kosztów samorządów, bo nie uwzględnia choćby kosztów wyrównania nauczycielom dodatku za wychowawstwo do wysokości 300 zł. Poza tym ze względu na nowe kontrowersyjne kryterium premiujące tzw. małe szkoły podstawowe, a więc wykluczające gminy i powiaty o trudnej sytuacji finansowej.

Reszta niekontrowersyjna

Pozostałe projekty (przedstawiliśmy je [tutaj](#)) po wyjaśnieniu uwag zostały zaopiniowane pozytywnie.